

Patryk Oczko

Uniwersytet Śląski

ORCID: 0000-0002-1148-689X

Marszałek, ten od Reksia... i nie tylko od Reksia

Recenzja książki *Marszałek, ten od Reksia. O Lechosławie Marszałku, słynnym twórcy słynnego pieska, i życiu z bohaterami filmów rysunkowych opowiada Helena Filek-Marszałek*

<https://doi.org/10.56351/PLEOGRAF.2023.4.08>

Streszczenie

Artykuł jest recenzją książki pt. *Marszałek, ten od Reksia*. Stanowi ona opis życia reżysera, scenarzysty i autora opracowań plastycznych do licznych filmów animowanych. Książka ma charakter wspomnieniowy, subiektywny i popularyzatorski; w sposób syntetyczny przedstawia najważniejsze etapy życia twórcy oraz jego najistotniejsze dokonania, wśród których na czoło wysuwa się wykreowanie tytułowego psa Reksia – bohatera słynnej serii rysunkowej.

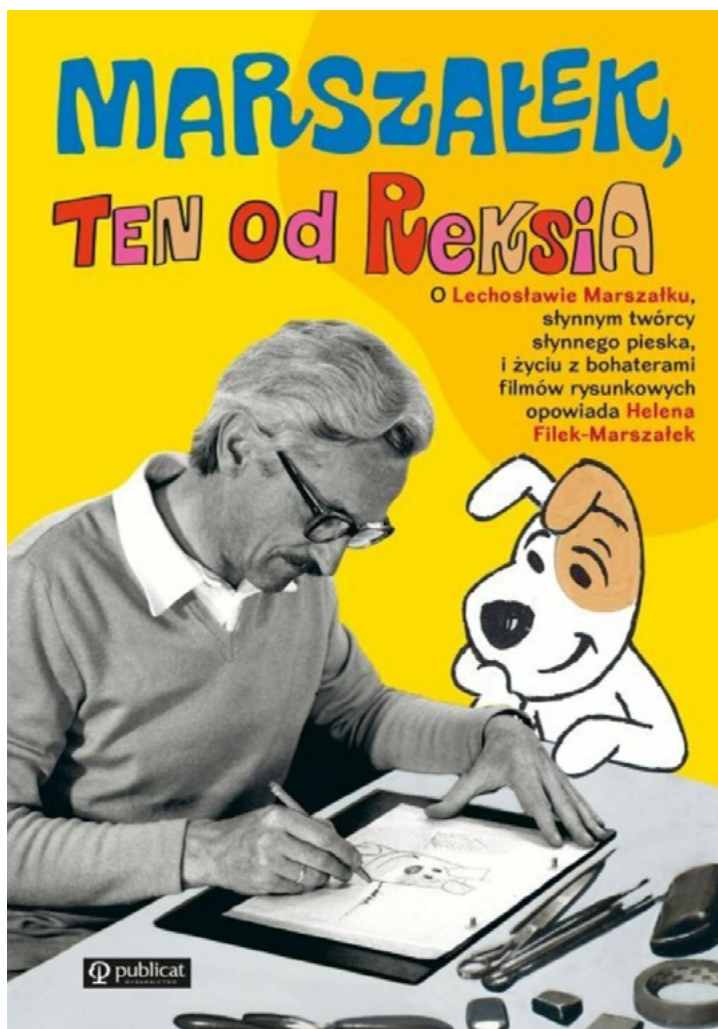
Słowa kluczowe

Lechosław Marszałek, film animowany, film rysunkowy, Studio Filmów Rysunkowych, Bielsko-Biała, Reksio

Postać Lechosława Marszałka (1922-1991), choć dobrze znana pasjonatom filmu animowanego, w powszechnej świadomości jest dziś nieco zapomniana. Marszałek należy do pokolenia pionierów – działalność na gruncie animacji rozpoczął w Łodzi pod okiem Macieja Sieńskiego. W 1951 roku podjął pracę w Oddziale Filmów Rysunkowych WWF w Łodzi, a w roku 1952 przeniósł się do oddziału w Bielsku-Białej, który kilka lat później (1956) został przekształcony w Studio Filmów Rysunkowych. Marszałek debiutował filmem *Koziołeczek* (1953). W kolejnych latach poświęcił się przede wszystkim animacji dla dzieci. W 1967 roku wykreował postać psa Reksia, który stał się bohaterem serii realizowanych aż do śmierci reżysera w roku 1991. Równocześnie Marszałek tworzył znakomite filmy indywidualne, czego przykładem jest *Ballada* (1974), oraz cenione filmy o charakterze edukacyjnym, takie jak *Ameba* (1974) czy *Atom* (1975). Zrealizował ponadto pełnometrażowe *Przygody Błękitnego Rycerzyka* (1983). W sumie wyreżyserował ponad 60 filmów¹.

„Tym od Reksia” stał się w latach 70. Książka będąca przedmiotem recenzji jest pierwszym tak obszernym opracowaniem dorobku reżysera, scenarzysty i autora opracowań plastycznych. To subiektywna opowieść Heleny Filek-Marszałek napisana pod opieką literacką Katarzyny Kolskiej – dziennikarki, redaktorki, autorki licznych reportaży, wywiadów, tekstów publicystycznych oraz kilku książek.

Marszałek, ten od Reksia wydaje się odpowiedzią (a tym samym swoistą przeciw wagą) dla książki *Królowie bajek. Opowieść o legendarnym Studio Filmów Rysunkowych* autorstwa Leszka K. Talko i Karola Veselego wydanej w 2020 roku przez



1 *Studio Filmów Rysunkowych w Bielsku-Białej. Katalog Filmów*, red. M. Woźny, Studio Filmów Rysunkowych, Bielsko-Biała 2005.

Wydawnictwo Czarne². Publikacja ta stanowi opowieść o bielskiej wytwórni nie przez pryzmat filmów, a raczej postaci twórców. Całość jest silnie osadzona w obyczajowości PRL. Ukazuje Marszałka jako postać niezwykle twórczą, ale pełną niejednoznaczności. Oto kilka fragmentów: „Bardzo zdolny, kreatywny i twórczy – to widziało się od razu. Studio okazało się dla niego wymarzonym domem na całą resztę życia. Tu tolerowano jego nieprzysiadalność, napady złości, fochy i nierzadko po prostu zwykle chamstwo”³; „W studio zapamiętano dobrze jedną z kołaudacji, gdy to film Wątor został oceniony na celujący. Marszałek dostał ataku szału [...]”⁴; „Marszałek najbardziej zazdrosny był o Nehrebeckiego”⁵. Rekonstruując osobowość reżysera, autorzy *Krółów bajek...* skorzystali z licznych wspomnień pracowników SFR – różnorodnych w wydźwięku. Niezależnie od tego, ile prawdy jest w wyżej cytowanych stwierdzeniach, ich siła uwypukla jednak negatywne cechy Marszałka. Autorzy książki nie mieli hamulców w poruszaniu spraw tak delikatnych jak okoliczności samobójczej śmierci reżysera. Książka Talki i Veselego uderza również bezpośrednio w Helenę Filek-Marszałek – „w dodatku jest to amerykańska kariera, od pucybuta do milionera”, sugerując, że wszystko osiągnęła ona dzięki Marszałkowi. Wydobywa również osobiste wątki życia reżysera i jego drugiej żony, w relacji do poprzedniego związku⁶.

Marszałek, ten od Reksia – tytuł trafnie zapowiada, z jaką narracją czytelnik będzie miał do czynienia. Nie czynię z tego zarzutu – wręcz przeciwnie. Książka ma charakter popularyzatorski, sięga więc w sposób naturalny po to, co najlepsze, a jednocześnie najbardziej uznane. Filek-Marszałek podkreśla przede wszystkim postać reżysera jako autora opowieści o słynnym psie – bohaterze dwóch serii: *Reksio* (1967-1986) oraz *Reksio i ptaki* (1987-1990). Swój stosunek do wspomnień w znacząco zatytułowanym rozdziale – **Dla mojego męża** – określa w sposób następujący: „Pisanie wspomnień to przywracanie komuś życia. Albo dawanie mu go jeszcze raz, tylko inaczej. Bierze się z chęci ocalenia ludzkiego losu, zwłaszcza gdy towarzyszy nam świadomość, że mieliśmy szczęście być z kimś nieprzeciętnym, wyjątkowym”⁷.

2 K. Talko, K. Vesely, *Królowie bajek. Opowieść o legendarnym Studiu Filmów Rysunkowych*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2020.

3 Tamże, s. 79.

4 Tamże, s. 129.

5 Tamże, s. 130.

6 Tamże, s. 151, 221.

7 *Marszałek, ten od Reksia. O Lechostawie Marszałku, słynnym twórcy słynnego pieska, i życiu z bohaterami filmów rysunkowych opowiada Helena Filek-Marszałek*, opieka literacka K. Kolska, Wydawnictwo Publicat, Poznań 2022, s. 5 i n.

Pierwszy rozdział – *Słodko-gorzka młodość* – to opowieść skonstruowana na podstawie pamiętek, wypowiedzi prasowych oraz zapamiętanych wspomnień reżysera. Helena Filek-Marszałek została jego żoną w 1978 roku (pracę w SFR rozpoczęła 15 lat wcześniej). Autorka sięga do odległych korzeni – do XVIII-wiecznych przodków swego męża. Barwnie i obrazowo opisuje jego dzieciństwo, przy czym cytuje wspomnienia, którymi reżyser dzielił się na łamach prasy, co dodatkowo ożywia narrację. Marszałek urodził się w 1922 roku w Suwałkach. Przykuwają uwagę ciekawostki, jak na przykład to, że imię Lechosław było drugim imieniem, a pierwszego (Zygmunt) bohater książki właściwie nie używał. Sporo informacji dotyczy źródeł zamiłowania przyszłego twórcy postaci Reksia do rysunku. Następnie autorka rekonstruuje wojenną historię męża – kiedy z ojcem, oficerem Wojska Polskiego (i ofiarą zbrodni katyńskiej), uciekał na wschód, przebywał w majątku Odrowąż, na robotach przymusowych, w Bąkowej Górze i Radomsku.

Choć książka nie ma charakteru albumowego, istotną rolę odgrywa w niej warstwa ilustracyjna. Wartością samą w sobie są stare fotografie, archiwalia (dokumenty i korespondencja), a przede wszystkim rysunki Marszałka z lat dziecińczych i młodszych, które przypadły na okres II wojny światowej. Pokazują one znaczny już wówczas potencjał i umiejętność podpatrywania otaczającego świata. Podziw autorki dla męża skutkuje czasem przesadnymi opiniami: „Gdy oglądam rysunki Leszka z czasów wojny, chociażby te zrobione w pamiętniku dla jego mamy, mogę jedynie podejrzewać, że swoim talentem i umiejętnościami przewyższał wielu uczących tam profesorów”⁸. Powtórzmy jednak – to opowieść subiektywna, a nie książka naukowa. W 1945 roku Marszałek osiadł w Łodzi – rozpoczął tam naukę w Szkole Przemysłu Artystycznego. W roku kolejnym podjął w Łodzi współpracę z Maciejem Sieńskim – powojennym pionierem polskiej animacji. O tym interesującym okresie nie dowiadujemy się, niestety, zbyt wiele. W tamtym czasie Marszałek założył również rodzinę. Jego pierwsza żona i dziecko są jednak anonimowi – nie poznajemy nawet ich imion.

Rozdział drugi – *Pierwsze kroki w animacji* – to opis początków działalności bielskiej wytwórni – wprowadzenie w kontekst, w swoisty klimat epoki oraz prymitywne warunki pracy. W takiej właśnie sytuacji Marszałek pojawia się w Bielsku-Białej. Pierwsze lata działalności zespołu produkcyjnego zrekonstruowane są głównie na bazie materiałów prasowych. Autorka pisze językiem jasnym i komunikatywnym, omawia pierwsze i zarazem bardzo ważne filmy Marszałka – debiutanckiego *Koziołeczka* (1953) oraz *Panią Twardowską* (1955). Dopełnienie stanowią tu reprodukcje wycinków prasowych i świetne szkice animacyjne. Od pierwszych produkcji Filek-Marszałek przechodzi do rozwoju

telewizji i dobranocek; zaznacza rolę, jaką w działalności SFR miały poszukiwania bohaterów filmu seryjnego – w skrótowny sposób (i nieco nazbyt uproszczony) opisuje początki Bolka i Lolka. W tym kontekście zwraca uwagę szczególnie podejście Marszałka do sposobu kreacji postaci. Gdy w jednym z odcinków słynnej serii para bohaterów miała chwycić za broń, reżyser „kategorycznie zaprotestował”. Tu jednak pojawia się pewna rysa: w kontekście bajki Marszałek zaprotestował, lecz w rzeczywistości broń go fascynowała; w późniejszych latach był bywalcem strzelnicy, o czym z książki się nie dowiemy.

Rozdział trzeci, **Spotkanie**, wprowadza wątek autobiograficzny – należy tutaj zaznaczyć, że Helena Filek-Marszałek sama jest twórczynią o bardzo interesującym dorobku i jej wspomnienia w tym kontekście stanowią istotną wartość⁹. Autorka krótko opisuje swoje dzieciństwo, czas nauki w Państwowym Liceum Technik Plastycznych w Bielsku-Białej oraz trudności, z jakimi musiała się wówczas zmierzyć. (Na marginesie: nauczyciel z PLTP, który polecił autorkę do SFR, to nie Władysław Szostek, ale Władysław Szostak, zasłużony artysta ze środowiska bielskiego). Dalej Filek-Marszałek wspomina realia pracy plastyka w przemyśle; w interesujący sposób opisuje początki swojej pracy w wytwórni oraz nawiązanie relacji z Lechosławem Marszałkiem. Swoiste dopowiedzenie stanowią tutaj ilustracje – pocztówki przesyłane przez Marszałka. Autorka opisuje swego późniejszego męża w tonie podziwu: to relacja uczeń – nauczyciel, a nawet więcej, uczeń – mentor: „Czasami się radził, szukał pomysłu, pytał, co myślę – było to dla mnie ogromne wyróżnienie, że on, znany reżyser i współtwórca bielskiego studia, pyta mnie o radę”. W kontekście relacji z zespołem pracowniczym czasem dorzuca anegdoty: „Niektórzy pracownicy do dziś wspominają Leszka czołgającego się po korytarzu wytwórni, gdy próbował pokazać animatorom zmęczonego, a raczej ślaniającego się na nogach Reksia”¹⁰. W tej narracji trudny charakter Marszałka nie znalazł odzwierciedlenia.

Dochodzimy do wątku kluczowego. W rozdziale **Narodziny Reksia** poznajemy stosunek reżysera do zwierząt oraz suczkę Trolę – pierwowzór głównego bohatera serii oraz jej specyfikę polegającą na żartach sytuacyjnych. Gagi były niezwykle istotne, ale nie tylko. Reksio to swoiste odzwierciedlenie wrażliwości i czujności Marszałka. Filmy o perypetiach sympatycznego pieska mają przesłanie o wymiarze głęboko humanistycznym. Prezentują takie wartości, jak dobroć, uczciwość czy opiekuńczość. Te proste historyjki miały skłaniać do przemyśleń, a pomysły przynosiła codzienność. Inspiracją był na przykład remont kuchni, który w filmie przełożył się na odzwierciedlenie

9 W czołówkach zrealizowanych filmów twórczyni figuruje jako Halina Filek, później zaś Halina Filek-Marszałek.

10 *Marszałek, ten od Reksia...*, dz. cyt., s. 108.

realiów Polski Ludowej – trudności materiałowe, partactwo wykonania itp. (*Reksio remontuje*). W rozdziale tym Filek-Marszałek ciekawie opisuje proces twórczy, który przekładał się na szczególny charakter tej w zasadzie autorskiej serii. Marszałek był przecież twórcą scenariuszy, opracowań plastycznych i często reżyserem. Dalej poznajemy cały proces realizacji – od scenopisu opisowego i obrazkowego, poprzez animację, do udźwiękowienia. Cenne uzupełnienie stanowi warstwa ilustracyjna – projekty, materiały produkcyjne, archiwalne zdjęcia twórców czy wreszcie wizerunki zdobytych nagród. Wątek produkcyjny to również okazja do wspomnień na temat ocen filmów i ingerencji cenzorskich; z perspektywy czasu dość zabawnych. W kontekście realizacji *Reksia* Marszałek jest ukazany jako perfekcjonista, który nie znosi bylejakości, nie toleruje błędów i chodzenia na skróty. Filek-Marszałek nieco usprawiedliwiająco pisze: „Wszystko musiało być zrobione na najwyższym poziomie [...]. Niektórzy uważali, że się czepia, że szuka dziury w całym, że jest zbyt surowy i wymagający”¹¹.

Autorka niewiele miejsca poświęca filmom indywidualnym swego męża – skądinąd bardzo niedocenionym; wątek ten pojawia się w rozdziale kolejnym: ***Dzielny rycerzyk ratuje studio***. Szczególną wartość mają w tych fragmentach wspomnienia z produkcji filmu *Ballada* (1974), do którego Filek-Marszałek wykonała znakomite opracowanie plastyczne. Rozdział ten traktuje jednak przede wszystkim o pełnym metrażu – *Przygodach Błękitnego Rycerzyka* (1983), który zrealizowano na bazie serii z lat 60. Materiał z odcinków został uzupełniony o nowe sceny i wprowadzono dialogi, uzyskując zupełnie nową jakość. Powodzenie *Przygód...* przekonało ostatecznie reżysera do realizacji pełnometrażowego *Reksia*, którego temat scenariusza – *Reksiowe cyrki* – został zamieszczony w książce. Produkcja miała zwieńczyć pracę Marszałka w SFR. Film nigdy nie powstał. Autorka zadaje pytanie, dlaczego w wytwórni nie podjęto się realizacji, i nie znajduje odpowiedzi...

Mistrz i nauczyciel to rozdział, który można potraktować jako swoisty aneks do książki. Autorka dostrzega wady męża: „Czasem bywał nerwowy i porywczy, dosadnie krytykował, gdy coś było wykonane niestarannie, źle lub bezmyślnie. Ale za tą jego porywcznością i oczekiwaniem perfekcji stała zawsze jedna myśl: film [...] miał być doskonały”¹². To niejako teza, którą treść rozdziału udowadnia. Autorka przytacza tutaj wypowiedzi współtwórców filmów o Reksiu. Są jednostronne – kreują obraz wyidealizowany, człowieka niemal wyłącznie przyjacielskiego, uwielbiającego żartować. Brakuje w tym miejscu balansu, przez co całość traci autentyczność, ale można taką strategię tłumaczyć subiektywnością przekazu osoby bliskiej bohaterowi.

11 Tamże, s. 131.

12 Tamże, s. 172.

Jak zostałam mamą Reksia ponownie stanowi wypowiedź autobiograficzną. Autorka, wspominając o tragicznej śmierci swego męża, nie zagłębia się w szczegóły: „To dla mnie trudne i bolesne. Zresztą... zrobili to inni, wkraczając brutalnie w nasze życie, naruszając ludzką intymność i godność, bez odrobiny wrażliwości”¹³. Takie podejście autorki należy uszanować. Dalej Filek-Marszałek opisuje „współczesne życie Reksia”, na które zasadniczy wpływ ma powołana przez nią Fundacja imienia Heleny i Lechosława Marszałków. Wspiera, promuje i realizuje ona szeroko pojęte inicjatywy prospołeczne oraz kulturalne. Bohater słynnej serii pojawia się dziś w najrozmaitszych kontekstach: od okolicznościowych pamiątek i gadżetów, poprzez książeczki dla dzieci, po wydarzenia sportowe i działania dobroczynne. Fundacja wspiera również (***Reksio muzealnik***) Muzeum Dobranocek w Rzeszowie, do którego Filek-Marszałek przekazała pamiątki po mężu. Reksio ma już nawet pomniki, upamiętniające zarazem postać jego twórcy. W zakończeniu pt. ***Czekaj na mnie*** pojawia się też idea ławeczki Lechosława Marszałka – kilka miesięcy temu zrealizowana w Bielsku-Białej.

Książkę uzupełniają zestawienia filmów zrealizowanych i współrealizowanych przez Marszałka; przyznanych jego filmom nagród oraz wręczonych mu medali i odznaczeń. Odczuwalny jest brak końcowej bibliografii, niepozwalający na identyfikację źródeł cytatów (szczególnie wypowiedzi samego bohatera), a te odgrywają w książce bardzo istotną rolę.

Należy jeszcze raz podkreślić, że nie mamy tu do czynienia z publikacją naukową. Cel tej książki był jednoznaczny: polegał na ocaleniu od zapomnienia i spopularyzowaniu zasłużonej dla polskiej animacji postaci. Całościowy obraz to portret bohatera pomnikowego, nieco wyidealizowany, zdominowany przez postać Reksia. W tekście zaistniała pewna przesada w przedstawieniu świadectw oraz relacji o charakterze gloryfikującym. A postać Marszałka tak czy inaczej skutecznie się broni swym indywidualizmem i wyrazistością, choć właściwie bronić się nie musi. O wielkości twórcy świadczą przede wszystkim znakomite filmy, które w dużej mierze świetnie przetrwały próbę czasu. Dla czytelników niezorientowanych w tematyce książka stanowi niezbędną bazę wiedzy, ale pasjonaci i fachowcy również znajdą w niej coś dla siebie. Nie tylko na temat Marszałka, ale także o samej Helenie Filek-Marszałek. Książka może stanowić jedno ze źródeł oraz przyczynek do kolejnych opracowań dotyczących polskiej animacji; sporo jest w tym zakresie do zrobienia.

Bibliografia

Marszałek, ten od Reksia. O Lechosławie Marszałku, słynnym twórcy słynnego pieska, i życiu z bohaterami filmów rysunkowych opowiada Helena Filek-Marszałek, opieka literacka K. Kolska, Wydawnictwo Publicat, Poznań 2022.

Studio Filmów Rysunkowych w Bielsku-Białej. Katalog Filmów, red. M. Woźny, Studio Filmów Rysunkowych, Bielsko-Biała 2005.

K. Talko, K. Vesely, Królowie bajek. Opowieść o legendarnym Studiu Filmów Rysunkowych, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2020.

Informacja

Artykuł powstał w ramach projektu NCN nr rej. 2023/07/X/HS2/0136O.

Marszałek, the one with Reksio... and not only Reksio

A review of a book *Marszałek, ten od Reksia. O Lechosławie Marszałku, słynnym twórcy słynnego pieska, i życiu z bohaterami filmów rysunkowych* opowiada Helena Filek-Marszałek

Keywords

Lechosław Marszałek, animated film, cartoon, Studio Filmów Rysunkowych, Bielsko-Biała, Reksio

Abstract

The article is a review of the book on Lechosław Marszałek. The reviewed book tells a life story of the director, screenwriter and author of artwork for numerous animated films. The presents in a synthetic way the most important stages of the artist's life and his most significant achievements, among which the creation of the title dog Reksio – the hero of the famous cartoon series – comes to the fore.

Biogram

Patryk Oczko – ukończył Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych w Bielsku-Białej (2003). Absolwent archeologii (2008) i historii sztuki (2010) na Uniwersytecie Jagiellońskim. W latach 2009-2012 związany z Muzeum Archeologiczno-Etnograficznym w Łodzi, następnie, w 2012 r., z Muzeum w Bielsku-Białej. Od 2013 r. kieruje Działem Sztuki w Muzeum Miejskim w Tychach – obecnie jako kustosz dyplomowany. Stopień doktora nauk humanistycznych w zakresie nauk o sztuce uzyskał na Wydziale Nauk Historycznych i Pedagogicznych Uniwersytetu Wrocławskiego (2019). Członek Stowarzyszenia Historyków Sztuki (od 2013 r. członek Zarządu). Nagrodzony w LXI Konkursie im. ks. prof. Szczęsnego Dettloffa na prace naukowe młodych członków Stowarzyszenia Historyków Sztuki w kategorii prac naukowych oraz wyróżniony w Konkursie Marszałka Województwa Śląskiego za Wydarzenie Muzealne Roku 2015. Od 2020 r. zatrudniony jako adiunkt w Instytucie Nauk o Sztuce Uniwersytetu Śląskiego; w 2023 r. otrzymał grant NCN „Miniatura” na realizację projektu o Studiu Filmów Rysunkowych w Bielsku-Białej. Kontakt: patryk.oczko@us.edu.pl.